

Sygn. akt I ACa 351/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **K. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 215/10

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5 400,00 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata R. T. kwotę 6 642,00 zł w tym 1 242,00 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 351/14

UZASADNIENIE

Powódka A. B. reprezentowana przez pełnomocnika procesowego – swojego ojca S. B., precyzując ostatecznie żądanie pozwu na rozprawie w dniu 12 grudnia 2013 roku, domagała się zasądzenia od pozwanego K. K. kwoty 990.000,00 zł tytułem **zadośćuczynienia** za uszczerbek na zdrowiu psychicznym doznany w wyniku bezprawnego wejścia pozwanego na nieruchomości powódki oraz naruszenia jej dóbr osobistych tj. godności i dobrego

imienia spowodowanych interwencją policji, co skutkowało rozpowszechnieniem się w miejscowości K. złych opinii o powódce.

W uzasadnieniu powódka podała, że pozwany naruszył własność jej nieruchomości, położonej w K.. Działkę powódki oddziela od drogi publicznej rów odwadniający. Po drugiej stronie drogi znajduje się nieruchomość pozwanego K. K.. W 2008 roku powódka zauważyła, że na terenie jej nieruchomości – w rowie przyległym do drogi zostały posadzone rury betonowe, następnie teren został splantowany oraz zostały posadzone drzewka. S. B. – ojciec powódki, usunął położone w rowie rury. Na wezwanie pozwanego, na teren nieruchomości wtargnęła policja, co spowodowało u S. B. i u jego córki – powódki A. B. dużą traumę.

Pozwany K. K. wniósł o oddalenie powództwa, przecząc by naruszył dobra osobiste powódki.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 roku, sygn. akt IC 215/10, Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu adekwatnie do wyniku sprawy.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

Działka o numerze ewidencyjnym (...), stanowiąca drogę publiczną w miejscowości K. stanowi współwłasność gminy W. i innych osób. Powódka A. B. jest właścicielką graniczącej z nią nieruchomości, składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...). Nieruchomość tę faktycznie użytkuje ojciec powódki S. B. (płaci podatki, kosi trawę, zbiera siano).

Na poboczu drogi publicznej, wzdłuż działki powódki przebiegał rów ziemny. Rów był przez wiele lat zarośnięty chaszczami. W niektórych miejscach przy wjazdach na posesje kilka lat temu umieszczone zostały mostki betonowe. W 2008 roku, po wcześniejszym ustnym uzgodnieniu z radą sołecką pozwany K. K. dokonał prac związanych z oczyszczeniem rowów ziemnych, znajdujących się częściowo na działkach gminnych, a częściowo na działkach powódki. Następnie pozwany umieścił w rowach rury kanalizacyjne, kręgi betonowe i studzienki rewizyjne. Prace wykonał na swój koszt. Pozwany był przekonany, że wykonuje prace na działce stanowiącej wyłączną własność gminy. S. B.- ojciec powódki był obecny przy oczyszczaniu przez pozwanego rowu, przyglądał się, nie protestował, nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń.

Po przeprowadzeniu tych prac dokonano, również na koszt pozwanego, wycięcia starych drzewek znajdujących się na pasie pobocza, następnie posadzono nowe drzewka. S. B. zagospodarował na swoje potrzeby wycięte drzewa.

W okresie od 18 listopada 2008 roku do 14 lutego 2009 roku S. B., bez uprzedzenia kogokolwiek, dokonał uszkodzenia wykonanego przez pozwanego poprzecznego ścieku, poprzez usunięcie zamontowanych tam betonowych kręgów, na odcinku działki powódki. Zrobił to na własny koszt przy pomocy własnego ciągnika. W odpowiedzi na to działanie S. B., pozwany K. K. wezwał straż miejską i policję.

W związku ze zniszczeniem mienia wszczęte zostało postępowanie karne przeciwko S. B.. Ostatecznie – w wyniku apelacji od wyroku skazującego – z Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 20 listopada 2012 r, w sprawie o sygnaturze akt IV KA 1008/12, warunkowo umorzył postępowanie karne wobec S. B. za czyn polegający na tym, że w okresie 18 listopada 2008 roku do 14 lutego 2009 roku dokonał on uszkodzenia poprzecznego ścieku z elementów betonowych o długości 6m usytuowanego na działce (...), stanowiących współwłasność Gminy W. i innych osób.

Powódka – córka sylwestra B. – w zasadzie nie zajmuje się sprawami swej nieruchomości w K.. Pracuje bowiem od kilku lat w K., do domu rodzinnego w K. przyjeżdża 2-3 razy w miesiącu. Powierzyła swemu ojcu sprawy swych działek w rodzinnej miejscowości. W związku z działaniami pozwanego, który najpierw wykonał betonowy ściek, a później, kiedy S. B. go zniszczył, wezwał Policję, powódka nie podejmowała sama żadnych działań. O całej sprawie informowana była przez ojca i matkę którzy według niej bardzo to przeżywają. W jej życiu przedmiotowa sprawa niczego nie zmieniła. Powódka nie leczyła się nigdy w związku z opisanymi działaniami pozwanego, nie przyjmowała leków, nie przerwała pracy zawodowej. Tylko w domu rodzinnym powódki panuje z powodu tej sprawy napięta atmosfera.

Omawiając wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety, wykonanej na potrzeby postępowania karnego w sprawie II K 298/10, został oddalony, gdyż opinia ta została sporządzona na potrzeby innego postępowania w którym pozwany nie brał udziału.

Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety w niniejszym postępowaniu. Uznał, że przeprowadzenie tego dowodu nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, a prowadziłyby do przewlekłości postępowania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy **uznał powództwo A. B. za bezzasadne.**

Brak jest podstaw do przyjęcia, że powódce należy się zadośćuczynienie za doznany z winy pozwanego rozstrój zdrowia psychicznego i uszczerbek na zdrowiu. To powódka, żądając naprawienia szkody w procesie, winna była wykazać przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego z art. 415 k.c., a mianowicie: powstanie szkody, bezprawne zachowanie i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Zdaniem Sądu Okręgowego przesłanki te nie zostały przez powódkę wykazane.

W szczególności powódka nie wykazała szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu i rozstroju zdrowia. Powódka wręcz oświadczyła przed Sądem, że niniejsze postępowanie dotyczy zadośćuczynienia dla jej ojca – S. B., a nie dla niej samej, wskazując, że to ojciec przeżywa zaistniałe zdarzenia. Sama powódka nie mieszka w K. a do domu rodzinnego przyjeżdża zaledwie 2-3 razy w miesiącu. Powódka nie leczyła się w związku ze zdarzeniami, z którymi łączy roszczenia. Nic w jej życiu emocjonalnym, zdrowotnym czy zawodowym nie zdarzyło się na skutek działań pozwanego. Powódka upatrywała swojej krzywdy w fakcie stawiennictwa w sądzie oraz w napiętej i nerwowej atmosferze w domu rodzinnym. Wskazywane okoliczności nie stanowią uszczerbku na zdrowiu i rozstroju zdrowia.

Wobec braku wykazania przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, należało żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za wywołanie rozstroju zdrowia i uszczerbku na zdrowiu oddalić.

Oceniając roszczenia powódki na gruncie przepisów o ochronie dóbr osobistych Sąd Okręgowy przytoczył przepisy art. 23 i 24 k.c. Przepisy te zakładają bezprawność działania naruszydiciela, która jest wystarczającą przesłanką do skutecznego domagania się ochrony prawnej wskazanej w art. 24 k.c. Zagrożenie zaś lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym. Ponadto naruszenie to musi być obiektywne tzn. w ocenie społeczeństwa musi wywoływać negatywne odczucia.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że powódka w żaden sposób nie wykazała, iż doszło do naruszenia przez pozwanego jej dóbr osobistych w postaci godności, dobrego imienia, wizerunku czy reputacji. Powódka wskazywała, że na skutek interwencji policji doszło do rozpowszechnienia złych opinii na temat jej osoby. Powódka nie potrafiła jednak skonkretyzować ani osób, które by złą opinię na jej temat wyrażały ani treści samych opinii na jej temat. Brak jest jakichkolwiek dowodów, że w związku z powiadomieniem policji, krąży w miejscowości K. zła opinia o powódce. Powódka przebywa w miejscowości K. zaledwie 2-3 razy w miesiącu. Miejscowość ta nie jest ośrodkiem, wokół którego skupia się życie i praca powódki. Powódka nie była nawet na miejscu zdarzenia, kiedy policja była wzywana.

Ponadto zachowanie pozwanego nie nosiło cech bezprawności, co jest konieczną przesłanką odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Powiadomienie policji jest uprawnieniem każdego obywatela, który obawia się naruszenia jakichś dóbr swoich lub innych osób. Pozwany będąc przekonany, że S. B. zniszczył mienie należące do gminy W. powiadomił odpowiednie służby, które ostatecznie spór miały rozstrzygnąć. Zresztą wina S. B. została ostatecznie przesądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie o sygnaturze akt IV KA 1008/12, który warunkowo umorzył postępowanie karne wobec S. B. za czyn polegający na zniszczeniu mienia stanowiącego współwłasność Gminy.

Wobec braku przesłanek koniecznych do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powódki Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżyła w całości apelacją powódka**, zarzucając co następuje:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że powódka w żadnej mierze nie doznała szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu w wyniku bezprawnego wejścia pozwanego na nieruchomość stanowiącą własność powódki oraz przyjęcie, że nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, tj. godności i dobrego imienia spowodowanego interwencją Policji, zainicjowaną przez pozwanego, czego konsekwencją jest rozpowszechnienie negatywnych opinii i zła sława powódki w miejscowości K.;

2/ naruszenie prawa procesowego, a to:

a/ art. 229 k.p.c. polegające na nieuzasadnionym pominięciu – zarówno przy ustalaniu stanu faktycznego jak i przy ocenie bezprawności zachowania pozwanego, polegającego na wtargnięciu w granice nieruchomości powódki – faktu niekwestionowania przez pozwanego ustaleń zawartych w opinii geodety wydanej w sprawie karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wadowicach (sygn. akt IIK 298/10) – w zakresie wkroczenia pozwanego w granice nieruchomości powódki oraz obszaru nieruchomości powódki, którego dotyczyła bezprawna ingerencja pozwanego;

b/ art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci pisemnej opinii biegłego geodety T. W. wydanej w sprawie do sygn. akt II K 298/10, której kopia została dołączona do akt niniejszego postępowania;

c/ art. 233 § 1 k.p.c. nieuzasadnioną odmowę wiarygodności zeznaniom powódki i świadka S. B. w zakresie dotyczącym krzywdy odniesionej przez powódkę;

3/ obrazę przepisów prawa materialnego w postaci naruszenia art. 415 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie w całości powództwa, ewentualnie wnosiła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

SĄD APELACYJNY ZWQŻYL CO NASTĘPUJE.

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił istotny dla rozstrzygnięcia sprawy stan faktyczny a zarzuty powódki w tym przedmiocie nie mogą doprowadzić do zmiany tych ustaleń. W szczególności Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pozwany, instalując w 2008 roku rury betonowe i porządkując teren wzdłuż rowu, naruszył granice nieruchomości powódki. W tej sytuacji zbędne było prowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety na okoliczność przebiegu granic tej nieruchomości – czy to z tej opinii, która została sporządzona na potrzeby sprawy II K 298/10, czy też poprzez zlecenie innemu biegłemu sądowemu opracowania opinii wyłącznie na potrzeby rozpoznawanej sprawy. Dlatego też zarzut naruszenia art. 229 i 227 k.p.c. uznać należy za bezzasadny.

Nietrafny jest również zarzut „niezgodności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, z rzeczywistym stanem rzeczy” co miało być konsekwencją przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powódka w związku z działaniami pozwanego nie doznała uszczerbku na zdrowiu oraz, że nie doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci czci.

Jak chodzi o uszczerbek na zdrowiu, to ustalenie jego istnienia zasadniczo wymaga wiadomości specjalnych, co za tym idzie, winien być on wykazywany dowodem z opinii biegłego. Takiego dowodu powódka nie wniosowała. Natomiast zeznania powódki wprost przeczą twierdzeniom o rzekomym uszczerbku na jej zdrowiu. Powódka, słuchana zarówno

informacyjnie (k. 235-236) jak i w trybie art. 304 k.p.c. (e-protokół z dnia 12 grudnia 2013 r) wskazuje co prawda, że stała się bardziej wybuchowa, łączy jednak powyższe objawy nie z działaniem pozwanego lecz z sytuacją swoich rodziców, którzy konflikt z pozwanym „bardzo przeżywają”. Powyższe w żadnym wypadku, nie może stanowić dowodu na to, że powódka doznała rozstroju zdrowia, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że dobro osobiste powódki w postaci zdrowia zostało naruszone w inny sposób niż wskazany w art. 444 kc, jak również, by doszło do naruszenia innych niż zdrowie dóbr osobistych powódki, w szczególności jej dobrego imienia i godności osobistej. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że przy ocenie czy w danych okolicznościach dochodzi do naruszenia dobra osobistego danej osoby, nie można stosować podejścia subiektywistycznego. W aktualnym orzecznictwie utrwalone jest podejście zdecydowanie obiektywistyczne. Przyjmuje się, że przy ocenie naruszenia czci, należy uwzględniać „nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest więc zachowanie należytych proporcji i umiaru (uzasadnienie SN 23 maja 2002 r, IV CKN 1076/00, OSNC 2003/9/121). Do oceny ludzi rozsądnych i uczciwych odwołuje się również najnowsze orzecznictwo. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2012 r, V CSK 109/11 OSNC 2012/10/119, wyraził pogląd: „o zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje jej skutek w postaci reakcji społeczeństwa, a właściwie osób z otoczenia pokrzywdzonego, wyrażającej się zmianą w nastawieniu do niego. Chodzi wyłącznie o opinię społeczną znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać każdorazowo, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia.” W piśmiennictwie obecny jest też pogląd, że nie dochodzi do naruszenia dobra osobistego, gdy wyrządzona drugiemu przykrość (dolegliwość) jest – według przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie – przykrością (dolegliwością) małej wagi, nie przekracza więc progu, od którego liczyć się już będzie naruszenie dobra osobistego. Stopień przeżywanej przykrości przez dotkniętego naruszeniem może mieć znaczenie dopiero wtedy, gdy próg ten został przekroczony; W motywach wyroku z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00 (OSNC 2003, Nr 9, poz. 121), Sąd Najwyższy stwierdził, że dobra osobiste są czymś szczególnie cennym, trzeba więc dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Z drugiej strony, nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć samego powoda. Taki sposób postępowania prowadziłby bowiem do niedopuszczalnego deprecjonowania samego przedmiotu ochrony (naruszając jednocześnie zasadę minima non curat pretor).

Odnosząc powyższe zasady do prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego stwierdzić należy, iż Sąd ten trafnie uznał brak podstaw do przyjęcia, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki. Wykonując prace porządkowe, pozwany przekroczył granice nieruchomości powódki, naruszył zatem jej prawo własności. Osobie, której prawo własności zostało naruszone, przysługuje szereg roszczeń, adekwatnych do charakteru naruszenia, bez potrzeby sięgania do konstrukcji dóbr osobistych, które stanowią wartości związane z osobą człowieka w ujęciu uniwersalnym, a nie ze stanem jego posiadania.

Brak jest również podstaw do zakwestionowania prawidłowości stanowiska Sadu Okręgowego, jak chodzi o problem naruszenia czci powódki, w jej aspekcie wewnętrznym (godność osobista) i zewnętrznym (dobre imię). Do naruszenia tego dobra dojsć miało w związku z tym, że pozwany zawiadomił policję o zniszczeniu betonowego ścieku przez S. B.. Rację ma Sąd Okręgowy, że powódka nie wykazała w żaden sposób, by powyższe zachowanie pozwanego nadwyrężyło jej reputację w miejscowości K.. Twierdzenia powódki jak i jej zeznania w tym przedmiocie są niewiarygodne, zwłaszcza jeśli oceni się je według kryteriów ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Również twierdzenia o naruszeniu godności osobistej rażą subiektywizmem i przesadą. Dlatego też zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przy ich ocenie jest bezzasadny, podobnie jak zarzut związany z naruszeniem przepisów prawa materialnego. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszony do zeznań świadka S. B., jest bezprzedmiotowy, gdyż S. B. nie był w niniejszej sprawie słuchany w charakterze świadka.

Jednakże nawet gdyby przyjąć – do czego w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowczo nie ma podstaw – że zawiadomienie przez pozwanego policji naruszyło dobra osobiste powódki, to udzielenie jej ochrony na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 3 k.c. nie jest możliwe również z tej przyczyny, że brak jest po stronie pozwanego bezprawności zachowania. Zawiadomienie policji o niszczeniu kręgów betonowych przez S. B. było działaniem mieszczącym się w granicach prawa, zwłaszcza w świetle wyniku postępowania karnego w sprawie IV KA 1008/12.

Wszystkie powyższe argumenty musiały doprowadzić do uznania apelacji powódki za oczywiście bezzasadną. Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w przedmiocie oddalenia apelacji stanowi przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego określono w oparciu o § 6 pkt. 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r, w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r, poz.490).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na zasadzie § 19 w zw. z § 6 pkt. 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia.